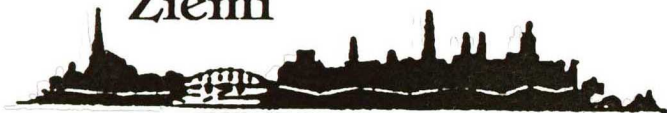


TOWARZYSTWO ZIEMI GŁOGOWSKIEJ

Encyklopedia

Ziemi



Głogowskiej

Zeszyt

56



Głogów 2003

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor naczelny

Jerzy B. Sadowski

Z-ca redaktora naczelnego

Władysław Paździoch

Sekretarz redakcji

Jerzy Dymytryszyn

Kierownik Redakcji

Antoni Bok

Kierownictwo literackie

Joanna Lehman

Autorzy haseł zamieszczonych w zeszycie 56:

Antoni Bok

Józef Cwynar

Jerzy Dymytryszyn

Marek Robert Górniak

Jerzy Herman

Jerzy Jankowski

Paweł Łachowski

Andrzej Malinowski

Artur Pacyga

Ebook na podstawie oryginalnego wydania broszurowego wykonał:

Albin Tomalak

mailto: albin.tomalak@neostrada.pl

Berge, Joachim vom

Poseł cesarski i członek Rady Dworu (Reichshofrat), na dworze Habsburgów. Urodzony 23 marca 1526r. w Żukowicach, zmarł 8 marca 1602r. Jego ojcem był Hans vom Berge, z którego inicjatywy w 1528 r. doszło w Żukowicach do pierwszych ewangelickich nabożeństw. Hans znał między innymi Melanchtona, który w 1521 r. i 1522r. gościł w jego majątku w Żukowicach.

Joachim w latach 1538-1544 uczył się w znanym gimnazjum humanistycznym w Złotoryi. Później studiował w Wittenberdze, Lipsku i Frankfurcie nad Odrą. Po zakończeniu studiów udał się w podróż po Europie. Był w Niderlandach, Anglii i Francji. Podczas pobytu w Wiedniu został mianowany członkiem Rady Dworu (Reichshofrat) cesarza Ferdynanda I. Pełnił tę funkcję, również na dworze cesarza Maksymiliana II. W 1560 r. uczestniczył wielokrotnie w poselstwach na dwór niemiecki i do Kopenhagi. Przyjaźnił się z Lutrem, Melanchtonem, Bugenhagenem, Peucerem. W roku 1571 r. opuścił dwór cesarski i wrócił do swoich dóbr w głogowskim (według niektórych przekazów pełnił funkcję członka Rady Dworu również u cesarza Rudolfa II). Pełnił tutaj funkcję Asesora Sądu Manów (Mannsrechtsbesitzer) i Starszego Ziemskiego (Landesältester). W roku 1569 ożenił się z Dorotą, wdową po swoim kuzynie, o tym samym nazwisku. Z tego związku urodziło się dziesięcioro dzieci. Po śmierci Doroty, ożenił się w 1587 r. z Barbarą von Knobelsdorf. Nie miał z nią dzieci. W 1597 r. spisał testament zgodnie, z którym z dwóch jego dóbr - Górnych Żukowic i Kłody, utworzono Seniorat i Fundację Stypendialną, na którą przeznaczono 31.000 talarów. Fundacja miała być między innymi finansowana z pobieranego od kilku miast podatku (Zgorzelec, Bolesławiec, Zieloną Górę, Szprotawę, Górę, Kożuchów, Świebodzin, Żagań i Gubin). 29.IX.1601r. cesarz Rudolf

II zatwierdził Fundację listem majestatycznym. Fundacja finansowała: 1) stypendia dla dwóch przedstawicieli studiującej szlachty w wysokości: wyższe – 130 reichstalarów na rok, niższe - 65 reichstalarów na rok; 2) stypendia dla studiujących mieszczan: dla 12 osób, z których każda otrzymywała 53 reichstalarów i 8 groszy na rok przez 3 lata; 3) mieszczańskie szkolne stypendia dla 7 osób, z których każda miała otrzymać po 25 reichstalarów na rok przez 3 lata. Poza tym fundacja finansowała: ewangelickiego kaznodzieję w Żukowicach (80 Reichstalarów), dwóch ewangelickich nauczycieli w Żukowicach i Kłodzie (48 reichstalarów na rok), uczące się ubogie dzieci z dóbr Senioratu w Górnych Żukowicach i Kłodzie (po 8 reichstalarów na rok). Poza tym przeznaczała pewne pieniądze na ubogich członków rodu vom Berge, ubogich mieszczan oraz mieszkańców Żukowic i Kłody - pensje i zasiłki dla części dożywotnio, dla części na określony czas.

Około 1678 r. najstarszy przedstawiciel rodu, który miał stanąć na czele Senioratu, nie spełnił stawianych wymagań, bowiem kilka lat wcześniej przeszedł na katolicyzm. W 21.01.1679 r. cesarskim reskryptem przekazano jednak Seniorat katolikowi - Georgowi Christophowi grafowi vom Berge. W niedługim czasie administrowanie pieniędzmi fundacji znalazło się w rękach głogowskich jezuitów. Dopiero w czasach pruskich przywrócono poprzednie zasady zarządu i przeznaczenia środków z fundacji (przedstawiciele rodu vom Berge konfesji augsburskiej otrzymali z powrotem Seniorat i zarząd kapitałem fundacji).

J.v.B. był nie tylko dobroczyńcą uczących się. Chojnie obdarował między innymi kościół w Żukowicach. W 1587 r. fundował jego przebudowę. Wnętrze kościoła nakryto wtedy sklepieniami i wyłożono posadzką (mówi o tym inskrypcja zachowana w prezbiterium). Prawdopodobnie też za Jego sprawą dobudowano przylegającą od zachodu nawy głównej kaplicę grobową vom Bergów, z charakterystycznymi dwoma szczyta-

mi. W kościele w Żukowicach znajduje się też obraz malowany na desce - epitafium poświęcone braciom Joachima - Franzowi vom Berge, który zmarł w 1506r., w polowym obozie cesarza Maksymiliana II i został pochowany na Węgrzech, oraz Heinrichowi vom Berge zmarłemu w 1580r. Obraz przedstawia dwóch stojących naprzeciwko siebie rycerzy, a namalowano go w 1585 r.

W sali reprezentacyjnej zamku głogowskiego (wówczas siedziby starostów głogowskich) wisiał niegdyś obraz przedstawiający postać Joachima. Zawieszony był obok obrazów z wizerunkami królów, książąt głogowskich i starostów. (Jerzy Dymytryszyn)

Literatura: C. Grünhagen, Berge; Joachim vom B., w: Allgemeinc Deutsche Biographic; Range, Die Ober-Herrndorffer Stipendicn Foundation, w: Schlesische Provinzial Blätter, Bd. I, 1862.

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

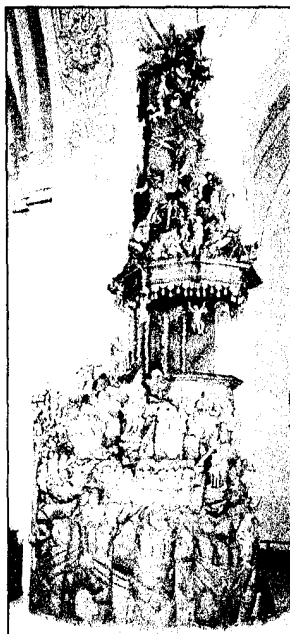
Grodowiec - ambona w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela

W kościele parafialnym w Grodowcu znajduje się wykonana z drewna w pierwszej połowie XVIII wieku ambona o wysokości 800 cm, szerokości 290 cm i długości 244 cm. Jej dolna część tzw. koszowa jest w kształcie zbocza góry, na której umieszczono scenę z ewangelii św. Jana o cudownym rozmnożeniu chleba. Jest tam przedstawionych ponad 60 osób w kilku grupach. W dolnej części obiektu twórca umieścił płaskorzeźbę przedstawiającą 12 koszy zebranych okruców pożywienia. Przy wejściu na ambonę, na bramce znajdują się ozdobne motywy roślinne i płaskorzeźby aniołków. W górnej części ambony, na baldachimie w kształcie pięcioboku, umieszczony został gzymś z motywem ozdobnym tzw. lambrekinu (element dekoracyjny w kształcie pasa tkaniny wyciętego w zęby, zdobionego frędzlami i innymi) oraz rzeźbiona scena „Przemienienia Pańskiego na górze Tabor” według ewangelii Nowego Testamentu. W szczególny sposób został wyeksponowany Chrystus w promienistej aureoli, w otoczeniu dwóch postaci ze Starego Testamentu - Mojżesza i Eliasza. Bezpośrednio nad gzymsem baldachimu artysta umieścił apostołów św. Piotra, Jana i Jakuba. Najwyższą strefę zwieńczenia ambony zamyka postać Boga Ojca na tle chmur, adorowanego przez szereg putt. To niezwykle i niepowtarzalne dzieło z Grodowca zostało pokryte marmoryzacją (okładzina naśladująca marmur) w kolorze zielonym, a w części przedstawiającej skałę w kolorze zielono-brązowym. Natomiast rzeźbom i płaskorzeźbom twórca nadał kolorystykę złożonych brązów i ugrów. To wybitne dzieło sztuki sakralnej przedstawia temat zaczerpnięty z Biblii mówiący o cudownym rozmnożeniu chleba, w którym jedną z głównych ról odgrywają apostołowie roznoszący po-

mnożony przez Chrystusa chleb i ryby dla zebranych 5 tysięcy osób. Ten rzadki w ikonografii chrześcijańskiej motyw ideowy pojawił się również w obrazach znajdujących się w świątyniach na Górnym Śląsku między innymi w Łabędach i Wiśle Małej, namalowanych przez Amadeusza Helffera z Cieszyna.

Wspaniałe dzieło z Grodowca nie ma odpowiednika na ziemiach polskich. Podobny wątek artystyczny posiada część ambony z kościoła św. Andrzeja w Antwerpii. (Józef Cwynar)

Literatura: H. Hoffman, Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau, Breslau 1937; J. Samek, Res-imagines, Ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych w Polsce (1600-1800), w: Roczniki Historii Sztuki, t. VIII, 1970; Encyklopedia Katolicka. t. 1. KUL. Lublin 1985; J. Pokora, Sztuka w służbie reformacji. Śląskie ambony 1550-1650, Warszawa 1982.



Ambona w kościele w Grodowcu

Kanał Krzycki

Drugą co do wielkości rzeką przepływającą przez powiat głogowski jest Kanał Krzycki zwany również Krzyckim Rowem, w środkowym biegu Lginą lub Lipką, zaś w dolnym biegu Lipnicą.

Na mapach przedwojennych Kanał Krzycki nosi nazwy „der Grosse Landgraben” lub „Kreutscher Landgraben”, a w górnym biegu Land Graben.

Rzeka licząca 73,5 km długości jest prawobrzeżnym dopływem Odry, do której uchodzi na wysokości Przyborowa w powiecie nowosolskim. Kanał Krzycki wypływa na południe od Bukowca Górnego. Płyńie przez Krzycko Wielkie (km 71,5), jezioro Krzyckie (km 69,9-66,8), Piotrowice (km 63,3), Niechłód (km 59,9), Siedinicę (km 50,1), Przyczynę Górną (km 49,8), Kandlewo (km 45,2), Szlichtyngową (km 39,2), Stare Drzewce (km 33,2), Kotle (km 29,2), Chociemyśl (km 23,2), Kierzno (km 17,6) i Przyborów (km 4,9), W tym miejscu należy dodać, że z wyjątkiem Wisły, która kilometrowana jest od ujścia Przemszy i Odry kilometrowanej od ujścia Opawy, kilometraż pozostałych polskich rzek podaje się od ujścia oznaczonego jako km 0. Na Wysoczyźnie Leszczyńskiej Kanał Krzycki płynie płytką doliną wyścieloną utworami fluwialnymi, odwadniając obszary piasków polodowcowych pokrywających gliny zwałowe. Od Kierzna (km 17,6) koryto Kanału Krzyckiego jest skanalizowane i obustronnie obwałowane. W tym miejscu od rzeki oddziela się koryto Starego Kanału i gęstej sieci rowów melioracyjnych.

Cała zlewnia Krzyckiego Rowu liczy 558,9 km². Jego największy dopływ stanowi Kanał Spółdzielczy o powierzchni zlewni 55,9 km² uchodzący w km 33,1. Ponadto do Kanału Krzyckiego wpadają: Kopanka (26,8 km²). Kanał Grodzki (13,4 km²). Olszyna (10,7 km²) i Bogomicki Rów (23,6 km²).

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

Jedyny wodowskaz zainstalowany na Kanale Krzyckim znajduje się w Chociemyśli. Jerzy Herman

Literatura: IMGW Wrocław, Studium hydrologiczne dla określenia wód dyspozycyjnych w rejonie woj. łęnickiego, 1984; HYDROPROJEKT Wrocław, Studium gospodarki wodnej LGOM 1969, w: Roczniki Hydrologiczne, archiwalia.



Dolny bieg, Kanału Krzyckiego

Klub Garnizonowy

Pierwsza wzmianka o wojskowej placówce kultury w powojennej historii Głogowa dotyczy 5 lipca 1957 r., kiedy to otwarto Garnizonowy Klub Oficerski. Jego kierownikiem został mjr **Henryk Lisek**. Klub w r. 1959 roku został przeniesiony do Ślubic. Na przełomie lat 70 i 80. rozpoczęto generalny remont w obiekcie przy ul. Gen. Świerczewskiego (obecnie: Gen. Sikorskiego), w którym wcześniej mieściła się filia kasyna wojskowego. Z dniem 29 lipca 1982 r. utworzono tutaj Klub Garnizonowy III kategorii.

Zadaniem Klubu Garnizonowego - oprócz pracy kulturalno - oświatowej na rzecz środowiska wojskowego - jest między innymi integracja środowiska lokalnego wokół problemów obronności i edukacja proobronna młodzieży. Sekcje artystyczne i hobbistyczne otwarte są natomiast dla wszystkich mieszkańców miasta. Działalność Klubu wspierają też władze samorządowe miasta i powiatu. Klub współpracuje z wieloma cywilnymi placówkami kultury i oświaty, organizacjami i stowarzyszeniami. Przez lata działalności Klub mocno wpisał się w pejzaż kulturalny miasta, wnosząc istotny wkład w obraz głogowskiej kultury. Placówka zaliczana jest do najlepszych Klubów Garnizonowych w Wojsku Polskim.

Swoistą artystyczną wizytówką Klubu jest Studium Wokalne, które działa jako autonomiczna sekcja, pod artystyczną opieką Muzycznego Stowarzyszenia Ziemi Głogowskiej. Uczniowie i absolwenci Studium mają w swym dorobku najwyższe laury w prestiżowych konkursach i festiwalach piosenki w kraju. Tutaj swoją przygodę z piosenką zaczynały między innymi: **Marta i Magdalena Smuk, Edyta Pacan, Joanna i Marta Piwowar, Marta Groffik i Marlena Męczyńska**. W Polsce dobrze znana jest także działalność filatelistyczna. Prowadzą ją 2 koła Polskiego Związku Filatelistycznego (w tym jedno woj-

skowe). Najbardziej popularne formy działalności to współorganizacja wystaw i biuletyn „Filatelista Głogowski”. Sukcesy odnoszą też członkowie grupy teatralnej; **Dominik Nabożny i Jacek Głowacki** występowali między innymi w finałach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Klub posiada własną bibliotekę oświatową, z której korzystać mogą wszyscy mieszkańcy miasta. Do dyspozycji czytelników jest ok. 16 tys. woluminów. Przez pewien czas funkcjonowała także klubowa galeria, w której swoje prace wystawiali głogowscy artyści. Obecnie najważniejszymi przedsięwzięciami organizowanymi przez Klub samodzielnie, bądź we współpracy z cywilnymi ośrodkami kultury są:

- Głogowskie Konfrontacje Literackie (od r. 1995),
- Głogowski Festiwal Szopek Bożonarodzeniowych, (od r. 2000),
- Wydawanie „Filatelisty Głogowskiego” i prezentacje filatelistyczne,
- Koncerty dla mieszkańców miasta (Koncerty Noworoczne, Głogowskie Noce Poezji).

Klub zatrudnia wysoko wykwalifikowaną kadrę; instruktorzy prowadzący sekcje artystyczne posiadają wyższe wykształcenie specjalistyczne. W latach 1982-1991 Klubem kierował kpt. mgr **Janusz Szmolda** następnie kpt. mgr **Stefan Górski**, który stanowisko kierownika pełni do dziś. Na obecny wizerunek placówki złożyła się praca wielu innych etatowych pracowników i współpracowników. Należą do nich między innymi: **Ludwik Stroczyński, Zbigniew Szabatowski, Magdalena Łoza, Maria Szmolda, Eryka Stolarska, Dorota Walczak, Bożena Rudzińska, Bogusława Nowakowska, Piotr Mosoń, Grzegorz Białczyk, Krzysztof Cybula i Ryszard Giąbiński.**

Od lipca 2002 r. Klub Garnizonowy mieści się w budynku przy ul. Wojska Polskiego 58 (tym samym, w którym znajduje się kasyno wojskowe). (Stefan Górski)

Knötel Paul

Historyk Śląska, publicysta i działacz społeczny, urodził się 2 grudnia 1858 r. w Głogowie. W rodzinie (od 1852 r. w Głogowie) z reguły uprawiano zawód nauczycielski. Knötelowie posiadali liczne uzdolnienia: twórczością artystyczną zajmowali się dziadek, ojciec¹ i brat, R. Knötel. Paul pobierał w latach 1870-1880 nauki w głogowskim gimnazjum katolickim. Po zdaniu matury studiował geografię i historię na uniwersytecie we Wrocławiu. Po złożeniu egzaminów w 1885 r., odbył roczną praktykę w macierzystym gimnazjum, następnie był nauczycielem w Dzierżoniowie, Katowicach, i ponownie w Głogowie (1890).

W 1894 r. P. Knötel objął posadę nauczyciela gimnazjum realnego w Tarnowskich Górach. W następnym roku ożenił się z Hildegardą Scholz (Rinke ?).

P. Knötel wykazywał od wczesnej młodości zainteresowanie historią kultury ojczystego Śląska. W wieku 24 lat opublikował pierwszą pracę, dotyczącą średniowiecznych fresków we Wrocławiu. W 1890 (1892 ?) r. pracą „Die Figurengrabmal der Schlesiens” (Śląskie nagrobki figuralne) doktoryzował się na uniwersytecie w Jenie. W 1895 r. wyszła jego rozprawa o herbach Górnego Śląska oraz „Bilderatlas zur deutschen Geschichte”. Zamieszczał liczne artykuły w czasopismach pedagogicznych i historycznych. W 1902 r. ukazało się opracowanie historii sztuki przeznaczone dla szkół. W tym samym roku stał się aktywnym współpracownikiem założonego wówczas w Katowicach przez E. Ziviera miesięcznika „Oberschlesien”. Ukazywały się

¹/ Franz A. R. (zw. August) Knötel (1821-1895). nauczyciel (miedzy innymi w latach 1852-1869 w gimnazjum katolickim w Głogowie), posiadał wszechstronne wykształcenie, był poliglota, rysownikiem, poetą, przede wszystkim zaś miłośnikiem historii starożytnej i Śląska, autorem między innymi „Aus der Franzosenzeit”, Leipzig 1896 (wspomnienia z lat 1806-1813).

tam jego artykuły dotyczące historii, tradycji i kultury artystycznej Górnego Śląska. W 1904 r. zamieszkał w Katowicach. Pełnił funkcje pedagogiczne, a w 1906 r. objął kierownictwo wyżej wymienionego miesięcznika.

Od 1898 r., w którym utworzył bibliotekę ludową w Tarnowskich Górach, P. Knötel stał się czołową postacią w górnośląskim ruchu bibliotekarskim. Doskonały mówca, był rzecznikiem niemieckich interesów narodowych na Górnym Śląsku. Przez wiele lat szefował katowickiej grupie towarzystwa Deutsche Ostmarken-Yerein.

W 1919 r. P. Knötel opuścił ze względów bezpieczeństwa Katowice i przeniósł się do Wrocławia. Od r. 1920, w którym przeszedł na emeryturę, poświęcił się intensywnie publicystyce historycznej. Współpracował z czołowymi czasopismami naukowymi Śląska, pisywał do regionalnych kalendarzy. Bibliografia prac P. Knötela obejmuje 445 tytułów, nie licząc recenzji. Ostatnią pozycją jest książka „Kirchliche Bilderkunst Schlesiens” (Kłodzko 1929). Oprócz wielu wysokich odznaczeń, P. Knötel otrzymał w 1906 r. tytuł profesora. Zmarł 16 marca 1934 r. we Wrocławiu.

P. Knötel był jednym z odkrywców i piewców historii i piękna Górnego Śląska. W pozostałym dorobku naczelne miejsce zajmuje rodzinna Ziemia Głogowska; tu między innymi dłuższe opowiadanie „der Hungerturm” (Wieża Głodowa), dotyczące znanego epizodu z historii Głogowa (wtrącenie rajców miejskich do lochu przez Jana II Żagańskiego). P. Knötel, jako niestrudzony badacz śląskich „starożytności” i wytrawny publicysta, adresujący swoje piśmarstwo do szerszego kręgu odbiorców, zasługuje na miano czołowego popularyzatora historii i historii kultury Śląska na przełomie stuleci i w początkach XX wieku. Dał się także poznać jako rysownik - choć o raczej przeciętnym talencie. Antoni Bok

Knötel Richard

Malarz i rysownik-batalista, ilustrator i znawca tematyki umundurowania, urodził się 12 stycznia 1857 r. w Głogowie (o jego rodzinie - zob. hasło Paul Knötel). Podobnie jak brat Paul, Richard uczył się w latach 1867-1876 w głogowskim gimnazjum katolickim. Oprócz ojca wpływ na ukierunkowanie się artystycznych zainteresowań chłopca wywarli nauczyciel rysunku August Senftleben i malarz-batalista August Beck. Przyczyniły się do tego również wojskowe tradycje rodzinnego miasta. W 1880 r., już jako ilustrator kilku czasopism, zamieszkał w Berlinie i rozpoczął studia w tamtejszej Akademii Sztuk. W następnych latach rozszerzył współpracę z wydawcami i zdecydowanie koncentrował się na tematyce wojskowej. Aby pogłębić wiedzę o tej dziedzinie, corocznie brał udział w manewrach wojskowych. W 1886 r. dostarczył 150 ilustracji do „Buch vom Deutschen Heere” (Książka o niemieckim wojsku), w 1890 r. rozpoczął pracę nad dziełem „Uniformkunde” (Wiedza o mundurach). Publikowane początkowo jako luźne kartki, urosło ono do potężnych rozmiarów (17 tomów). To fundamentalne dzieło oraz wydany w 1896 r. „Handbuch der Uniformkunde” (Podręcznik wiedzy o mundurach), zawierający ponad 1.000 rysunków, ugruntowały pozycję R. Knötela w Niemczech, jako znawcy i ilustratora tej tematyki. Dalsze albumy poświęcone były postaciom historycznym (Fryderyk II, królowa Luiza), wydarzeniom z okresu napoleońskiego, dziejom oręża - zwłaszcza pruskiego (w niektórych R. Knötel objawił się również jako utalentowany pisarz). Ilustrował także pomnikowe wydanie „Bilder von Deutschlands Heer und Flotte” (Obrazy niemieckiej armii i floty).

Około 1900 r. R. Knötel zwrócił się ku malarstwu. Wykonał odtąd znaczną ilość obrazów batalistycznych, głównie na zlecenie, między innymi cesarza Wilhelma II. Dla kasyn oficer-

skich malował panoramy bitew. W Białej Sali głogowskiego ratusza zawisło jego dużych rozmiarów płótno, przedstawiające wymarsz z Głogowa pokonanych Francuzów w 1814 r. (od 1945 r. zaginione). Inny obraz, przedstawiający króla Fryderyka II podczas rozpoznawczego objazdu twierdzy głogowskiej w 1740 r, znajdował się do II wojny światowej w posiadaniu rodu Gilka w Wyszanowie. Najbardziej znaną z panoram bitewnych malarza jest tryptyk przedstawiający bitwę pod Krefeld w 1758 r.. W twórczości batalistycznej R. Knötela wyróżnia się tematyka napoleońska (między innymi ilustracje do „Glogauer Schicksale in den Jahren 1806–1814” G. S. Dietricha).

Kolejną, znaczącą częścią dorobku, artystycznego stanowią ilustracje mające za temat krajobraz Śląska (np. widoki miast i poszczególnych budowli, między innymi Głogowa) oraz śląskie sceny historyczne i rodzajowe.

W uznaniu dla jego twórczości R. Knötela otrzymał liczne odznaczenia oraz tytuł profesora (w 1906 r.). Trapiiony chorobami, zmarł w Berlinie 26.04.1914 r.. Ze związku małżeńskiego Knötela z Anną Boreńską narodziło się dwóch synów). Antoni Bok

^{1/} **Herbert Knötela**, ur. w 1894 r., malarz i ilustrator, kontynuował dzieło ojca, m.in. dokończył zaczęty przez niego 18 tom „Unifbrmkunde”, w którym znalazły się także mundury wojsk polskich do r. 1936.

Literatura: (pozycje wydane po r, 1980) H. L. Abmeier. Die Familie Knötela aus Glogau, w: Fridericianum Glogau, 1980; Także w: Neue Glogauer Anzeiger, n-ry 1-3/ 1984 oraz w: Glogau im Wandel der Zeiten, Głogów poprzez wieki, Würzburg 1992; H. L. Abmeier, Professor Dr Paul Knötela, w: Schlesien, nr 29, 1984; H. L. Abmeier, Verzeichnis der Veröffentlichungen von Professor Dr Paul Knötela, w: Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumvereins, n-ry 42-44, 1980-1982; Jacek Schmidt. Ludzie i dzieła. Artyści związani z Gliwicami, Gliwice 2001.



R. Knötel: Kapitulacja i wymarsz francuskiej załogi Głogowa w 1814 r..

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

Młyny pływające

Pierwszy raz o takich młynach w Głogowie dowiadujemy się z dokumentu z 1263 r.. Książę Konrad zezwolił na wybudowanie dwóch młynów pływających posiadających po cztery koła. Były to barki przymocowane do specjalnego pomostu, w których znajdowały się mechanizmy napędzające kamienie młyńskie. W 1323 r. inny książę - Przemko - zezwolił również na wybudowanie dwóch podobnych młynów, ale wyposażonych już w 12 kół. Umieszczano je w głównym nurcie rzeki, pomiędzy klasztorami klarysek i franciszkanów. Aby dodatkowo zwiększyć prędkość nurtu przy młynach usypano groblę i jaz, które kierowały wodę pod koła młyńskie. Dojście z terenu miasta umożliwiała, specjalnie wybudowana w murach miejskich Furta Młyńska. Ulicę prowadzącą z Rynku do wspomnianej furty również nazwano Młyńską.

Dochody z mielonego w ten sposób zboża były tak wysokie, iż w 1333 r. zdecydowano się na wybudowanie kolejnego młyna pływającego. Znajdował się on na zachód od miasta przy tak zwanej „kępie” (okolice dzisiejszego dworca PKP).

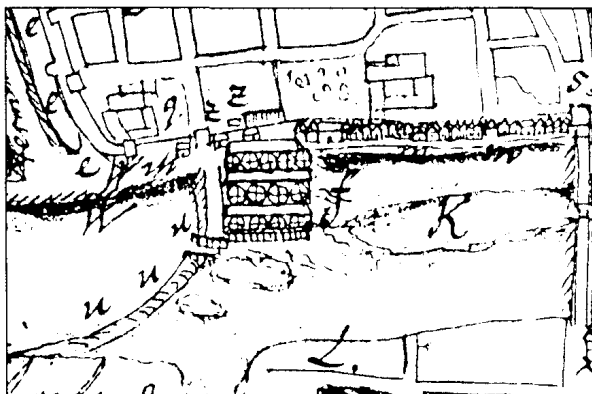
W połowie XIV w. Głogów i księstwo zostały podzielone na dwie części: królewską (pod zwierzchnictwem Czech) i książęcą - czyli piastowską. Pewne obszary miasta były jednak własnością wspólną: place targowe, kościoły, szkoły, rzeźnie, pastwiska dla bydła, mosty, ulice. Wspólnymi dla obydwu jurydyk były też młyny pływające. Zmieniło się to dopiero w 1488 r., kiedy skończyła się władza ostatniego Piasta głogowskiego - Jana II Żagańskiego. Głogów dostał się wtedy pod panowanie Jana Korwina. W jego imieniu działał namiestnik Urban z Niemczy. Był on znienawidzony przez mieszczan. Jednym z jego pierwszych posunięć było odebranie miastu połowy cel i dochodów z młynów pływających. Zatargi o te dochody powta-

rzały się później wielokrotnie.

Same młyny były często niszczone. Ze względu na ich drewnianą konstrukcję padały łupem prawie każdego pożaru szalejącego w mieście. Niszczycielską moc ujawniały też liczne powodzie, kry i zatory lodowe. Podobny wpływ miały też walki o Głogów. Za każdym razem jednak młyny odbudowywano. Często modernizowano przy tym ich konstrukcję. Zmieniano też ilość kół, których liczba wahała się pomiędzy 9 a 14.

W 1583 r. nastąpiło naturalne przeniesienie głównego nurtu rzeki w miejsce dzisiejszej Starej Odry. Do tego czasu wody w Odrze zawsze wystarczało do napędzania wszystkich kół młyńskich. Jednak ciągle obniżające się lustro wody powodowało, iż trzeba było wyłączać z ruchu jedno koło po drugim, gdyż w starym korycie tworzyły się z czasem wysokie ławice piasku, a woda płynąca do młyna była często tak niska, że przez założoną groblę w środku Odry można było przejść suchą nogą. Przy wzrastającej niewydajności miejskiego młyna, magistrat został zmuszony założyć młyn pływający przy wsi Nosocice, a gdy ten dla potrzeb miasta także nie wystarczył, postanowiono wybudować więcej wiatraków. W 1655 r. grobla przy młynie odrzańskim, a 1726 r. sam młyn, zostały częściowo rozebrane „gdyż woda odwróciła się”. Jednak wybudowane na Odrze młyny pływające zostały zniesione całkowicie dopiero w 1791 r.. Zostały one na krótko odbudowane w 1813 r. podczas kampanii napoleońskiej, aby zapewnić dodatkową ilość mąki dla załogi francuskiej. Paweł Łachowski

Literatura: J. Blaschke, Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes, Glogau 1913; J. Chutkowski, Dzieje Głogowa, Legnica 1991.



Widok młynów na planie miasta z pocz. XVII w.

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

Rudnicki Piotr

Piotr Rudnicki urodził się 1 sierpnia 1919 r. we wsi Borów (województwo chełmskie). Jego rodzice - Edward i Helena byli rolnikami. Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej w Gorzkowie, rozpoczął terminowanie w zawodzie kowalskim. W 1938 r. został powołany do służby wojskowej. We wrześniu 1939 r. powrócił do Borowa i rozpoczął działalność konspiracyjną. Walczył w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej. W 1944 r. wstąpił do Batalionów Chłopskich i walczył w Kompanii Dywersyjnej „Zręba”.

Wiosną 1945 r. wyjechał do Torunia. Następnie osiedlił się w pobliżu Głogowa we wsi Nowa Kuźnia. 14 lutego 1946 r. zatrudnił się w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Polkowicach. Wkrótce ożenił się ze Stanisławą Sankowską i podjął pracę w Państwowym Nadleśnictwie w Głogówku, tam też później pracował jako nauczyciel. Rozpoczął naukę w Państwowej Komisji Rejonowej dla Czynnych, Niewykwalfikowanych Nauczycieli Szkół Podstawowych w Nowej Soli, tam uzyskał w 1950 r. maturę. Następnie ukończył Kurs Przeposobienia Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich w Warszawie i studia zaoczne na Uniwersytecie Warszawskim (w 1959 r.). Po studiach podjął pracę w Liceum Pedagogicznym w Nowej Soli, następnie kierował Szkołą Podstawową w Głogówku. Aktywnie działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od 1957 r. był prezesem Ogniska ZNP w Kotli. Podczas pierwszej konferencji ZNP w Głogowie (1957 r.) został wybrany prezesem Zarządu Powiatowego Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Głogowie. Był również członkiem Zarządu Powiatowego TWP w Głogowie, członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Zielonej Górze, członkiem Zarządu Powiatowego ZBOWiD, radnym w Głogowie i przewodniczącym FJN. Ponadto był założycielem i prezesem Koła Stronnictwa Ludowego w Kotli.

Piotr Rudnicki opublikował wiele artykułów. Pisał do „Argumentów”, „Faktów i Myśli”, „Głosu Nauczycielskiego”, „Kulis”, „Nadodrza”, „Oświaty i Wychowania”, „Rodziny i Szkoły”, „Trzeźwości i Zdrowia”, „Tygodnika Kulturalnego” oraz „Za Wolność i Lud”. Część z jego publikacji została zamieszczona w wydaniach książkowych. Wśród nich pozycje: „Czujemy się tak, jakbyśmy tu wyrosli”, w: „Mój dom nad Odrą” (1976); „Jak wychowaliśmy nasze dzieci” w: „Rodzina socjalistyczna - a więc jaka?” (1976); „Szkoła, wieś, plebania”, w: „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia”, T. 6 (1969); „Ziemia częstką ojczyzny” w: „Ojczyzna w moim losie” (1987); „Z wiejskiej kuźni na katedrę” w: „Nauczyciela portret własny” (1986); „Żołnierz - jak inni” w: „Wspomnienia wojenne nauczycieli” (1977). Opublikował też zbiorek legend z terenów Lubelszczyzny, wydany przez Lubelską Spółdzielnię Wydawniczą.

Za wszechstronną działalność społeczną Piotr Rudnicki otrzymał między innymi: Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Srebrny, Krzyż Walecznych, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Medal RODŁA oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. Zmarł 6 września 1987 r.. Marek Robert Górniak

Literatura: J. Chałasiński, B. Gołębiowski, Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia, t. 6 - Nauczyciele i uczniowie, Warszawa 1969, s. 315-338; J. Kania, Ojczyzna w moim losie, Warszawa 1987, s. 117-126; Służyli polskiej szkole. Sylwetki nauczycieli i działaczy oświatowych Środkowego Nadodrza z lat 1945-1989, praca pod red. W. Korcza, Zielona Góra 1990, s. 113-116.

Sława - etymologia nazwy

Miejscowość zapisana została po raz pierwszy w 1312 r. , w dokumencie książąt głogowskich, w postaci *Slava*. W tej samej postaci wymieniana była wielokrotnie w XIV wieku, między innymi w 1329 roku, kiedy to otrzymała prawa miejskie. Niemcy początkowo zmienili tę nazwę nieznacznie na *Schlawe*, *Schlawa*, ale od 01.11.1937r., dla zatarcia jej słowiańskiego rodowodu, zaczęli używać nazwy *Schlesiersee*. Nie należy mieszać antroponimicznej podstawy Slav-, z wyrazem *siewa*, który oznacza *gloria* lub *chwale*, ponieważ wywodzi się on od archetypu toponimicznego, będącego podstawą nazwy plemiennej *Słowianie*, *Stawianie*. Łączyć go należy z prasłowiańską bazą *slav-. *slov-, która pochodzi z pierwotnego *k,leu-, *k,lou-, i występuje w określeniach *płynąc*, *skraplać*, *być wilgotnym*. Pierwotnie miękkie *k*, wymieniało się na *s*. Baza apelatywna *slav-*, odpowiada zatem nazwie plemiennej *Siewne*. Bezpodstawną jest pseudoetymologia wywodząca nazwę *Słowian* od *stawy* czy *słowa*, a tym bardziej od łacińskiego słowa *sclavus*, które oznaczało niewolnika. Słowianie, nazywani u Ptolemeusza i Pliniusza *Wenedami* byli ludem rolniczym i rybackim, który chętnie osiedlał się nad rzekami i jeziorami. Autorzy bizantyjscy np. Cezariusz, Prokopiusz, Meander i inni, poczynając od IV wieku, nie używali już nazw *Wenedzi*. *Wenedowie*, zastępując je nazwami *Sklaveni*. *Sklavinowie*.

Od bazy apelatywnej *slav-* utworzone zostały także inne nazwy miejscowe, takie jak *Sławno* na Pomorzu (wymienione w 1200 r. jako *Zlauna*, w 1273 jako *Zlaven*. a w 1321 jako *Slavna*) Sławcz na Mazowszu (wymieniony w 1427 roku jako *Slawcz*), czy też Sławno koło Piotrkowa (wymienione w 1221 r. jako *Slaven*. a w 1378 jako *Slavno*). Baza apelatywna *slav-* występuje także często w nazwach wodnych np: potok *Sławek*-dopływ Wieprza, *Sławka*-dopływ Szkotówki, *Sławkowskie*

Stawki koło Popradu, Sławno-dopływ Pilicy itp.

Nazwa *Sława* posiada zatem charakter etniczny, chociaż w tym miejscu dość trudny do uzasadnienia. Wydaje się, iż w ogólnym odczuciu traktowana była jako nazwa dzierzawcza i łączona niesłusznie z imionami *Sławoj*, *Sławęta*, *Sławomir*, *Sławek*. Zawiniło tu podobieństwo tematów, gdyż od imienia *Sławek*, pochodziła np. nazwa *Sławków* koło Krakowa, wymieniona w 1238 roku jako *Zlaucow*. Jerzy Jankowski

Literatura: A. Bruckner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1985; T. Jankowski, Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Lubuskiej. Cz. I (maszynopis); Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, Poznań 1877, t. 2; S. Rospond, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław 1984.

„Szabrownictwo” w powiecie głogowskim w latach 1945-1946

Szabrownictwo na Ziemiach Zachodnich po przejściu frontu w 1945 r. jest problemem mało znanym, często wstydliwie pomijanym. Towarzyszyło tragedii ludzi przymusowo przesiedlanych z terenów przedwojennej wschodniej Polski, powracających z niemieckiej niewoli, a także z emigracji. Osiedlając na przyznanych Rzeczypospolitej zachodnich i północnych rubieżach, rozpoczynali nowe życie. Grabiący wyłącznie dla zysku szabrownicy - głównie z centralnej Polski - wtapiali się w żywioł osadniczy, traktując Ziemię Odzyskane jako przysiółkowe „Eldorado”, czy „Dziki Zachód”. Ziemia Głogowska pod tym względem nie była wyjątkiem. I tutaj jedynie na papierze pozostawało zarządzenie z maja 1945 r. wydane przez Stanisława Piaskowskiego (Pełnomocnika Rządu RP na Dolny Śląsk), zabraniające wywozu z Dolnego Śląska mienia niemieckiego.

Terenem szczególnie penetrowanym w powiecie był Głogów, który w wyniku ciężkich walk legł w gruzach.

„ ... Pierwszym zadaniem osiedleńców Głogowa było likwidowanie tzw. „szabrowników” - ludzi przyjeżdżających tylko po to, aby wywieźć mienie, jakie jeszcze pozostało po działaniach wojennych”.

Okradano ruiny budynków mieszkalnych, instytucji publicznych, np. szpitali, szkół, urzędów oraz magazynów i zakładów przemysłowych. Zabezpieczenie mienia było niebezpieczne z racji łatwości dostępu do broni palnej i ładunków wybuchowych. Ponadto szabrownicy tworzyli bandy. Dochodziło między nimi do krwawych porachunków. Również zdarzało się, że w okresie tworzenia polskiej administracji, ci którzy mieli bronić przed rozkradaniem, sami brali udział w tym procederze.

„... Zaczęła coraz liczniej napływać na Dolny Śląsk fala różnego rodzaju delegatów różnych urzędów i instytucji, którzy cały swój wysiłek skierowali na wywiezienie z tego terenu, jak go zwali „Dojnego Śląska” (...) tzw. „szabru urzędniczego”.

Początkowo nie mogąc opanować szabru w Głogowie, wprowadzono „miejscowe prawo”. Zarządzeniem burmistrza Głogowa Eugeniusza Hoinki, nałożono „podatek od szabru”. Każdy zatrzymany na kradzieży składał w depozyt worki z łupem w Zarządzie Miejskim. Zwracano je, jeśli mężczyzna przyniósł 40, kobieta 20 dachówek.

Szabrownicy docierali także do pozostałych miast i wsi powiatu. Oprócz mieszkań plądrowali tam: budynki inwentarskie, dworki, pałace, kościoły, urzędy itd. W szczególnie opłakanym stanie były przejmowane dopiero rok po wojnie opuszczone (w międzyczasie splądrowane) gospodarstwa rolne. Wspomnienia osiedleńców są z reguły podobne do tego z Nosolic (dawniej Noskowic):

„... Na każdym budynku widzę, że powiewają chorągiewki biało-czerwone, a na drzwiach kartki z napisem „Zajęte przez Polaka” (...) Ludzie przychodzili obejmować budynki, zabierali co wartościowsze przedmioty, wyjeżdżali, nie wracając w to miejsce (...). Szabrowali - bo mówiono, że tylko głupiec nie jedzie na zachód, aby się podreperować. W owym czasie wioska w dzień była bezludna, nie spotykało się człowieka, bo jedni pracowali w polu przy żniwach, inni, a tych było znacznie więcej pracowali w ruinach Głogowa dla szabru”.

Faktycznie za szaber zaczęto karać po wydaniu dekreту 16 XI 1945r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dziennik Urzędowy nr 53, poz. 300). Jednakże sytuacja pod tym względem zaczęła się stabilizować dopiero z początkiem 1947 r., kiedy większość budynków mieszkalnych, użyteczności publicznej, gospodarstw rolnych oraz zakładów przemysłowych - została zagospodarowa-

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

na i zasiedlona. Analogicznie osłabła migracja ludności, co umożliwiło głogowskiemu Oddziałowi Powiatowemu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wspólnie z Wojskiem Polskim i milicją, w pełni zapanować nad powszechnym zjawiskiem rozkradania mienia poniemieckiego. Artur Pacyga

Literatura: J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa*, t. II, Legnica 1991; *Mój dom nad Odrą. Ze wspomnień Głogowian*, oprac. zbior, pod red. W. Sautera, Zielona Góra 1973; L. Stępczak, *Kronika Publicznej Szkoły Powszedniej w Stawie Śl.* (rękopis) Sława 1945-1947; H. Szczegółła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971; H. Szczegółła, *W powojennym Głogowie*, w: *Głogów. Zarys monografii miasta*, opr. zbior, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław 1994.

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej
